

XXVI Poniedziałek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Łk 9,46-50): Przyszła im myśl, kto z nich jest największy. Lecz Jezus, znając myśli ich serca, wziął dziecko, postawił je przy sobie i rzekł do nich: «Kto przyjmie to dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmie, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto bowiem jest najmniejszy wśród was wszystkich, ten jest wielki».

Wtedy przemówił Jan: «Mistrzu, widzieliśmy kogoś, jak w imię Twoje wypędzał złe duchy, i zabranialiśmy mu, bo nie chodzi z nami». Lecz Jezus mu odpowiedział: «Nie zabraniajcie; kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami».

«Kto bowiem jest najmniejszy wśród was wszystkich, ten jest wielki»

Prof. Dr. Mons. Lluís CLAVELL
(Roma, Włochy)

Dzisiaj, w drodze do Jerozolimy «przyszła im myśl, kto z nich jest największy» (Łk 9,46). Każdego dnia media i nasze własne rozmowy pełne są komentarzy na temat wartości różnych osób: innych i nas samych. Ta ludzka logika często wywołuje w ludziach chęć triumfu, pragnienie bycia rozpoznawanym, docenianym, chcąc wzбудzania wdzieczności, ale także powoduje ono brak pokoju, jeżeli to uznanie od innych nie przychodzi.

Odpowiedź Jezusa na te wszystkie myśli i komentarze uczniów przypomina styl dawnych proroków. Słowa uprzedzone są gestami. Jezus «wziął dziecko, postawił je przy sobie» (Łk 9,47). Następnie po tym nauka: «Kto bowiem jest najmniejszy wśród was wszystkich, ten jest wielki» (Łk 9,48). —Panie Jezu, dlaczego tak dużo kosztuje nas zaakceptowanie, że to nie jest utopią dla ludzi, którzy nie są zaangażowani w intensywne działanie polegające na zadawaniu sobie ciosów jedni drugim, że dzięki twojej łasce możemy być wszyscy razem? Gdybyśmy to uczynili, doświadczalibyśmy wewnętrznego spokoju i pracowalibyśmy z większym pokojem i radością?

Postawa ta jest źródłem radości, gdy widzi się ludzi pracujących dla Boga, a ich styl jest inny od naszego, zawsze w imię Pana Jezusa. Uczniowie chcieli im przeszkodzić. Lecz Mistrz ich broni. Poczucie bycia synami Boga ułatwia otwarcie naszego serca na innych, wzrastanie w pokoju, radości i wdziaczności. Te nauki zapewniły świętej Teresce z Lisieux tytuł „Doktora Kościoła”: w swej książce *Dzieje duszy*, podziwia ona piękny ogród kwiatów Kościoła i cieszy się, że jest jednym z takich małych kwiatków. Wśród wielkich wiąz, róż i lilii, są także drobne kwiatuszki, jak margarytki czy fiołki, przeznaczone do tego, by radować oczy Boga, kiedy skieruje On swoje spojrzenie na ziemię.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Lepiej być chrześcijaninem nie mówić tego niż mówić o tym nie będąc nim. Dobrze jest nauczać, ale tylko pod warunkiem, że praktykuje się to, czego się naucza.» (święty Ignacy Antiocheński)
- «Często zachowujemy się jak kontrolerzy pałki, a nie jak jej pośrednicy» (Franciszek)
- «Charyzmaty, zarówno nadzwyczajne, jak równie proste i zwyczajne, są pałkami Ducha świętego, bezpośrednio lub pośrednio służącymi Kościołowi; zostają udzielone w celu budowania Kościoła, dla dobra ludzi oraz ze względu na potrzeby świata.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 799)